

Złość na poetów, że przegrali z Historią. Spektakl „Broniewski” z napisami nad sceną

Teatr

W Teatrze Wybrzeże widowie będą mogli obejrzeć „Broniewskiego”, „Tresowane dusze” oraz „Portret damy”. ✓

Grażyna Antoniewicz
g.antoniewicz@prasa.gda.pl

Znakomita i wielokrotnie nagradzana sztuka Radosława Paczochy w reżyserii Adama Orzechowskiego „Broniewski” zostanie zaprezentowana w wersji z napisami dla osób słabosłyszących i niesłyszących (napisy będą wyświetlane nad sceną). Spektakle grane będą 22, 23 i 24 maja o godzinie 19.

Jest to próba zrozumienia wewnętrznych pęknięć Broniewskiego, jego wyborów i postawy po drugiej wojnie światowej, jego konszachtów z władzami PRL, sławienia Stalina, którego był przecież przez półtora roku więźniem, na tle jego młodzieńczych zasług w walce o niepodległość Polski u boku Piłsudskiego, żołnierskiej odwagi, jaką wtedy okazał. Ten wizerunek staje się zarazem zbiorym portretem całego polskiego pokolenia naszych zaawiedzionych, uwiedzionych i oszukanych rodaków.

Obsypane nagrodami

„Spektakl wieńczy proces przywracania poety w naszej świadomości. Najpierw była płyta galerii Raster z wierszami Broniewskiego zaśpiewanymi choćby przez Muńka i Grabażę, Pustki i Siostry Wronskie. Potem książka Mariusza Urbanka. A teraz ta zdumiewająco czysta, szczerza i ważna wypowiedź Paczochy i Orzechowskiego. W finale rozgrywa się coś w rodzaju sądu nad pijanym poetą: Broniewski - nasza duma czy wstyd. A może i duma, i wstyd równocześnie? Szalenie podobno mi się ten gdański spektakl. Bo jest w nim złość na poetów, że przegrali z Historią” - napisał Łukasz Drewniak (portal Teatralny.pl).

Przedstawienie otrzymało wiele nagród za reżyserię dla Adama Orzechowskiego i Roberta Ninkiewicza (za rolę Broniewskiego). Jest też Nagroda Honorowa Marszałka Województwa Pomorskiego dla Teatru Wybrzeże za Spektakl Roku. Premiera „Broniewskiego” odbyła się w czerwcu 2014 roku i od tego czasu spektakl cieszy się niesłabnącym powodzeniem i grany jest przy pełnej widowni.

Tresowane dusze

Tymczasem już w najbliższy piątek o 19.00 na Scenie Malarnia odbędzie się premiera „Tresowanych dusz” Gabrieli Zapolskiej. Spektakl wyreżyserował Adam Orzechowski, scenografię przygotowała Magdalena Gajewska, zaś muzykę skomponował Marcin Mirowski.

Pierwsza dama teatru polskiego i europejskiego tonie nieco w mrokach zapomnienia. Teatry chętnie sięgają po „Żabusię”, „Skiz”, „Moralność pani Dulskiej”, „Pannę Maliczewską” czy „Ich czworo”, ale wiele dzieł Gabrieli Zapolskiej uległo zapomnieniu. Tymczasem część z nich na pewno warto przywrócić scenie.

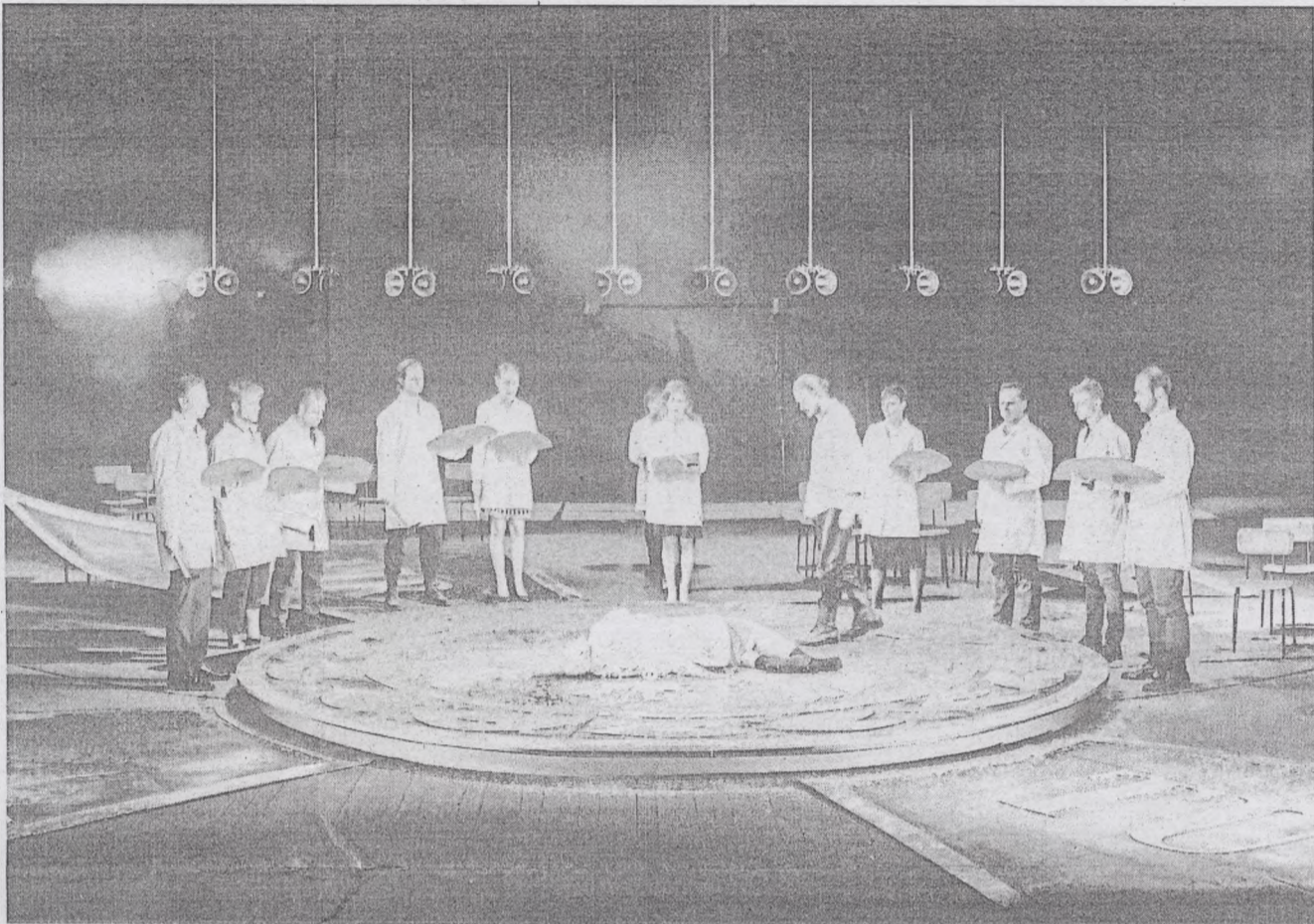
Poczynając od debiutu, każdy utwór Gabrieli Zapolskiej prowokował gwałtowne ataki krytyki konserwatywnej: oskarżano ją o niemoralność, eksponowanie problemów ciała, epatowanie brudem życia i poruszanie tematów tabu, a jednak jej dramaty od przeszło stu lat nie schodzą z desek scenicznych.

„Tresowane dusze” to jedna z mniej popularnych sztuk wybitnej dramatopisarki, co nie znaczy, że mniej interesująca czy mniej drapieżna niż jej najczęściej wystawiane utwory. Tym razem autorka skupia swą uwagę na przenikających się środowiskach dziennikarskim i biznesowym w początkach XX wieku. Te nieczyste gry, gazetowe manipulacje, nieuczciwości obu stron doprowadzające do zaszczucia walczących o prawdę i godność.

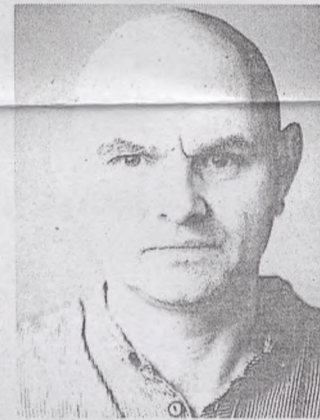
Sztuka „Tresowane dusze” miała swoją prapremierę w Teatrze Miejskim w Krakowie 12 kwietnia 1902 roku. Po wojnie wystawiono ją w Teatrze Popularnym, w Warszawie w czerwcu 1983 roku. Gdański spektakl został zgłoszony do konkursu na inscenizację dawnych dzieł literatury polskiej Klasyka Żywa. Występują: Magdalena Boć, Monika Chomicka-Szymaniak, Katarzyna Figura, Małgorzata Oracz, Piotr Chys, Mirosław Krawczyk, Michał Kowalski, Piotr Łukawski, Robert Ninkiewicz.

Portret damy

W Teatrze Wybrzeże trwają też ostatnie próby do „Portretu damy” na podstawie powieści Henry’ego Jamesa. Spektakl reżyseruje Ewelina Marciniak, za tekst i dramaturgię odpowiedzialna jest Magda Kupryjanowicz, scenografię do spektaklu zaprojektowała Katarzyna Borkowska, zaś muzykę na żywo zagra - zespół Chłopc



► Premiera „Broniewskiego” odbyła się w czerwcu 2014 roku i od tego czasu spektakl cieszy się niesłabnącym powodzeniem i grany jest przy pełnej widowni. Teraz będą mogli go obejrzeć osoby niedosłyszące lub niesłyszące. Wszystko dzięki napisom nad sceną



► Katarzyna Dalek i Piotr Biedroń występują w spektaklu „Portret damy”. Premiera już 17 maja na Dużej Scenie

► W „Tresowanych duszach” zobaczymy między innymi Katarzynę Figurę i Roberta Ninkiewicza

cy kontra Basia. Premiera już 17 maja na Dużej Scenie. Zapowiada się intrygujące przedstawienie. Lata 70. XIX wieku. Do wybrzeży wiktoriańskiej Anglii przybija statek z Nowego Jorku, a na jego pokładzie - Isabela Archer, młoda Amerykanka o wyjątkowej urodzie i nie mniej wyjątkowym charakterze. Zafascynowana europejską kulturą, wkrótce sama zacznie wzbudzać fascynację dwóch angielskich dżentelmenów.

Sprawy dodatkowo komplikują się, gdy w ślad za nią ruszy jej amerykański wielbiciel. Konwencja melodramatu, jaką twórcy zapożyczyli z dziewiętnastowiecznej powieści Hen-

ry’ego Jamesa, stanowi jedynie pretekst do snucia uniwersalnej opowieści o katastrofie. Każda bez wyjątku z postaci „Portretu damy” - począwszy od Isabeli, poprzez angielskiego lorda i zubożałą francuską arystokratkę, a na zwykłej służącej skończywszy, przeczuwa wiszące nad sobą fatum, które niweczy wszelkie działania i odbiera nadzieję na pomyślną przyszłość.

Bardziej jednak niż sięgnięcie po klasykę zainteresował mnie moment, w którym powstała ta powieść. Mamy XIX wiek i niezwykle wyczułonego pisarza, który patrzy na Europejczyków i ich zwyczaje z perspektywy obcego - mówi reżyser.

Podróż Isabeli do Europy jest przede wszystkim podróżą ciała. Ciało stale przemieszcza się, wiruje między obrazami Londynu, Paryża, Florencji, Rzymu. Żywo reaguje na zmiany otoczenia i różnorodne bodźce zmysłowe. Ciało Isabeli jest również fatum. Stanowi źródło zgubnych instynktów, nad którymi nie da się zapanować. Obudzone usta i piersi Isabeli stanowią zagrożenie dla porządku świata. Wymykają się wszelkiej logice i racjonalizmowi. Tańczą z widmem rewolucji.

Henry James (1843-1916) to amerykańsko-brytyjski pisarz, krytyk i teoretyk literatury. Zalicza się do najwybitniejszych przedstawicieli realizmu w li-

teraturze anglojęzycznej. Subtelny urok minionej epoki oraz wyjątkowa głębia psychologiczna postaci Henry’ego Jamesa sprawiają, że do jego twórczości chętnie sięgają reżyserzy filmowi.

„Zielony pokój” wyreżyserował François Truffaut, „Złota czara”, „Europejczyków” i „Bostończyków” - James Ivory, „Daisy Miller” - Peter Bogdanovich, „Dziedziczkę” William Wyler, „Plac Waszyngtona” - Agnieszka Holland, „Miłość i śmierć w Wenecji” na podstawie „Skrzydeł gołębic” - Iain Softley, a w 1996 roku Jane Campion zekranizowała najbardziej znane dzieło Jamesa „Portret damy”.